Miłosz ma marzenia w e-sporcie

data aktualizacji: 2024.04.30 autor: Bartosz Nowakowski



Miłosz Gaca nie ukrywa, że chciałby znaleźć się w stawce najlepszych graczy FC24. Pierwszy krok już został wykonany. W najbliższym miesiącu skierniewiczanin musi skupić się na maturze. Jednak później chce na poważnie wkroczyć do świata e-sportu.

Wszystko rozpoczęło się w 2019 roku. To wtedy Miłosz od rodziców w prezencie otrzymał konsole. Pierwszą grą była oczywiście FIFA19, bo jak sam mówi sport w domu był od zawsze. W piłce nożnej zakochany jest tata Miłosza, brat, a on sam również grał na boiskach.

– Na konsoli zacząłem grać zupełnie hobbystycznie. Wracałem do domu i w wolnym czasie włączałem sobie, aby pograć. Nie ukrywam, że lubię to i z czasem coraz rzadziej przegrywałem z moimi rywalami – mówi w rozmowie z „Głosem” Miłosz Gaca, skierniewiczanin, który ostatnio wygrał w evencie Gillette Sharpest Team.

Jak sam wspomina pierwsze kroki stawiał na konsoli XBOX, ale od dwóch lat gra wyłącznie na Play Station. Według skierniewiczanina zasadnicza różnica polega na budowie pada, który w rozgrywkach może mieć kluczowe znaczenie.

Wiele osób pyta mnie, co jest kluczową sprawą, aby wygrywać. Moim zdaniem są dwie rzeczy. Pierwsza to perfekcyjne poznanie mechaniki gry, a druga to kwestia mentalna. Musi odpowiednio pracować głowa i przede wszystkim trzeba być cierpliwym.

Miłosz Gaca, zwycięzca kwalifikacji Gillette Sharpest Team

Na razie Miłosz w Skierniewicach zdobywa wszystko, co jest możliwe do wygrania. Dwukrotnie wygrał Skierniewicki Turniej Fifa. **Pod koniec kwietnia udało się pokazać z jak najlepszej strony na wspomnianym Gillette Sharpest Team.**

Gracz zaznacza, że jak na razie traktuje tę przygodę zupełnie hobbystycznie, choć nie wyklucza, że chciałby wkroczyć w świat esportu.

– Na razie muszę się jednak skupić na maturze, którą rozpoczynam za kilka dni. Mam nadzieję, że pójdzie równie dobrze jak na turniejach.Nie ukrywam, że przygodę e-sportową na poważnie chciałbym rozpocząć od października – dodaje Miłosz Gaca.

Marzenie? Zagranie na najwyższym poziomie w jednym z klubów ekstraklasy.

Skierniewiczanin wierzy w rozwój e-sportu również w lokalnej odsłonie. Jak sam zaznacza wielu jego rówieśników również gra.

– Oczywiście nie zapominam o piłce nożnej tej na boisku. Lubię pobiegać i to też jest potrzebne. Najważniejsze to złapać odpowiedni balans pomiędzy tymi dwoma światami – kończy Miłosz Gaca.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/43559-milosz-ma-marzenia-w-e-sporcie